

WYCIECZKA DO BRUKSELI UCZNIÓW I LO IM. STEFANA CZARNIECKIEGO

W dniach 29.09. – 02.10.2014 r. uczniowie I LO im. Stefana Czarnieckiego w Kozienicach wzięli udział w wycieczce do Brukseli. Została ona zorganizowana przez nauczycielki: Małgorzatę Kuśmierczyk – Balcerek oraz Joannę Kuźmińską, towarzyszyła nam również dyrektor Ewa Mallec. Plan wyjazdu obejmował wizytę w Parlamencie Europejskim, Muzeum Sił Zbrojnych i Historii Militarnej, słynne Atomium - gigantyczny model kryształ żelaza, Parlamentarium – interaktywne muzeum Unii Europejskiej oraz najciekawsze miejsca w Brukseli: pałac królewski, Stare Miasto.

Wycieczki są bardzo ciekawą formą poznawania obcych kultur i obyczajów. Pobyt w nowym miejscu kształtuje zdolności komunikacyjne, rozwija umiejętności językowe i pozwala nabywać wiedzę z wielu dziedzin życia społecznego. Wyjazd zorganizowany przez nasze liceum, oprócz części dydaktycznej, zapewniał także wiele atrakcji. Oto co jego uczestnikom podobało się najbardziej. „Wszystko co zwiedzaliśmy było oczywiście przepiękne, ale mnie zachwycała prawdziwa belgijska czekolada.” – komentuje

Basia. „Udało mi się kupić kilka płyt CD z ulubioną muzyką w świetnej cenie!” – chwali się Szymon.

Na początku wyprawy uczestnicy zwiedzali gmach Parlamentu Europejskiego. Po dokładnym przeskanowaniu i skontrolowaniu ich rzeczy, mogli wejść przez bramkę – podobną jak na lotnisku – do nowoczesnego budynku instytucji. Tam, mając za przewodników asystentów polskiego Europośla Jarosława Kalinowskiego, przemierzali korytarze śladami znanych na całym świecie polityków. Niespodzianką było spotkanie z prof. Jerzym Buzkiem, byłym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, który porozmawiał z młodzieżą i opiekunami, przekazał pozdrowienia dla szkoły i Kozienic. „To naprawdę zabawny facet, żartował z nami i chętnie pozował z nami do zdjęć. Zupełnie inaczej wyobrażałam sobie kogoś na takim stanowisku” – mówi Dominika.

W czasie tych kilku dni uczniowie zwiedzili niewielką, aczkolwiek piękną część Brukseli. Jak w każdej metropolii, pośpiech był tam codziennym towarzyszem, przez co tempo wyprawy było bardzo szybkie. „Miasto jest

niesamowite. Wieczorami tętni życiem nawet bardziej niż w dzień. Ciekawe jest to, że nawet w centrum co kilka ulic można znaleźć jakiś mały park lub spokojne miejsce.” – mówi Magda. „Nogi trochę mnie bolały, ale zdecydowanie było warto” – wspomina Iza.

Następnego dnia zaplanowane zostały wyjazdy do Atomium oraz do Muzeum Wojska. Tam każdy zainteresowany znalazł dla siebie coś interesującego. Kolejną atrakcją było zwiedzanie Łuku Triumfalnego, a także pięknych, zadbanych parków i ogrodów, których jest w mieście bardzo dużo. „Największe wrażenie zrobiły na mnie ekspozyty w Muzeum Sił Zbrojnych. Przeszłość nagle stała się nieco mniej odległą” – mówi Mateusz.

Częste spacery uliczkami Starego Miasta, pozwoliły spróbować kolejnego z belgijskich specjałów – gofrów i pysznych czekoladek. Po czterech dniach intensywnego zwiedzania uczniowie wrócili do Kozienic pełni wrażeń i pięknych wspomnień.

WERONIKA STOCHMAL

